

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetry przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drobnej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCYN

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 10.
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe 304.247
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY:

KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZĘŁADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Groźby splaskowców chorwackich ogłoszone były bez przeszkód w Berlinie

WIEDEN, 24. 10. (wl.) Według wiadomości z tutejszych kół politycznych, w Budapeszcie panuje zdenerwowanie z tego powodu, że dyplomacja włoska nie broni Węgier po tragedji marsylskiej w tym stopniu, jak się w Budapeszcie spodziewano.

Posel jugosłowiański w Budapeszcie złożył już rządowi węgierskiemu notę werbalną, w której zażądał wyjaśnień w związku z tragedją marsylską. Dalsze cztery noty są już przygotowane. Włosi nie występują zbyt mocno w obronie Węgier, ponieważ mają własne kłopoty. Na terytorjum włoskiem aresztowano przywódców terrorystycznej organizacji chorwackiej, która dokonała zamachu. Występując w obronie własnej, włosi starają się zwrócić uwagę Jugosławji na to, że Berlin był największym ośrodkiem terrorystów chorwackich. Mała Ententa zaś, która początkowo wyraźnie atakowała Budapeszt, obecnie zmieniła taktykę i atakuje ogólnie.

OSKARŻENIE BERLINA.

Polemizując z prasą niemiecką, stwierdzają pisma czechosłowackie, że terroryści chorwaccy wydawali

swoje pismo „Nezavisna hrwacka drzawa” w Berlinie jeszcze we wrześniu 1934 r. Jako wydawcę podpisy-

wał pismo dr. Pavelicz, adres redakcji zaś brzmiał: „Berlin, skr. p. 78, urząd pocztowy nr. 15”.

W związku z zamachem w Marsylii Aresztowanie b. ministra Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 24. 10. Prasa dzisiejsza donosi o aresztowaniu w Paryżu, b. ministra Pribiczewicza. Aresztowanie to pozostaje w związku z zamachem marsylskim. — Pribiczewicz był wybitną osobistością polityczną. Przed wydaleniem z kraju, co nastąpiło w roku 1930

piastował on wielokrotnie stanowiska w rządzie, jako minister sprawiedliwości.

Po wyjeździe z Jugosławji rozpoczął on jawną agitację przeciwko panującemu w Jugosławji systemowi.

Dnia 21 b. m. zmarł w Warszawie i tam został pochowany
s. † p.

ALEKSANDER HAUKE
OBYWATEL M. SOSNOWCA.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się dnia 27, tj. w sobotę o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym na Pogoni, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych stroskana

RODZINA.

Przyczepka urwała się od tramwaju

Niezwykły wypadek w Łodzi

ŁÓDŹ, 24.10. (wl.) Przechodniów, którzy wczoraj popołudniu znaleźli się na ul. Pomorskiej, ogarnęła niesłychana panika, spowodowana urwaniem się przyczepki tramwajowej od wozu motorowego.

Wagon odczepił się w chwili gdy tramwaj jechał pod górę, to też przyczepka z wielką szybkością popędziła w dół i przejechała przestrzeń ponad kilometr. Po drodze rozbiła dorożkę, platformę, wóz naładowany żelazstwem, wyskoczyła z szyn, przewróciła kilka latarni.

Ranny został dorożkarz, dwaj woźnicy wozu z żelazem, dziewczynka, która nie zdążyła uciec przed rozjeżdżonym wozem, pewnej kobiecie przewrócona latarnia złamała nogę, inną poraniła. Przechodzący ulicą konduktor z narażeniem życia wskoczył do wagonu, aby go zatrzymać, okazało się jednak, że hamulce nie działały.

Przyczepka, straciwszy rozpęd, zatrzymała się sama na równej ulicy. Przyczyną wypadku było złe przyłączenie wagonu do wozu motorowego.

NOWY KRAŻOWNIK WŁOSKI.



W stoczni w Monfalcone wybudowany został nowy krążownik włoski. O rozmiarach tego kolosa daje wyobrażenie ilustracja.

Nowi profesorowie

WARSZAWA, 24. 10. PAT. W ostatnich tygodniach Prezydent Rzplitej zamianował docenta dr. Jerzego Kaulbertza profesorem zwyczajnym filozofji na wydziale lekarskim uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, docenta ks. dr. Pawła Boryckiego profesorem nadzwyczajnym studjum biblijnego Starożytności na wydziale teologicznym uniwersytetu Stefana Batoryego w Wilnie, docenta dr. Burzyńskiego profesorem nadzwyczajnym mechaniki technicznej na wydziale mechanicznym politechniki lwowskiej i docenta dr. Kazimierza Możlińskiego profesorem nadzwyczajnym chemji lekarskiej i patologji na akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie.

—000—

Krwawe żniwo rewolucji

MADRYT, 24. 10. Na mocy rozporządzenia władz wojskowych w Owidio ruch uliczny dozwolony jest tylko do godziny 22-ej.

Obecnie ośrodkiem rewolucji jest miejscowość Mieres, gdzie powstańcy zainstalowali fabryki bomb.

Bombardowanie z samolotów o kolic Owidio było tak gwałtowne, że w wielu miejscowościach znaleziono niepochorowane zwłoki ofiar bombardowania.

Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

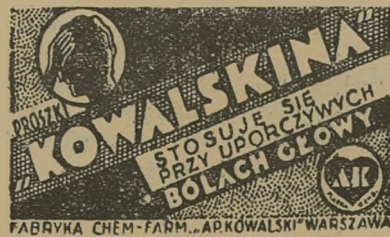
POCZTA JUGOSŁOWIAŃSKA.



wypuściła nowe znaczki pocztowe z wizerunkiem zamordowanego króla Aleksandra, w czarnej, żałobnej obwódce.

Goering o tem nie mówił...

BERLIN, 24.10. PAT. N. B. I. ogłasza urzędowe zaprzeczenie wiadomości podanej przez prasę francuską, jakoby premier Goering w rozmowie z ministrem Jewtichem czynił propozycje w sprawie ustępstw z terytorjów Austrii, poparcia stanowiska Jugosławji wobec Włoch oraz w sprawach gospodarczych wzajemian za poparcie planów Niemiec.



FABRYKA CHEM-FARM...APKOWALSKI WARSZAWA

Sytuacja w wyścigu powietrznym Anglja — Australja

LONDYN, 24.10. PAT. Sytuacja obecna w wyścigu powietrznym Anglja — Australja przedstawia się następująco: 3 aparaty: angielski, holenderski i amerykański przybyły już do Melbourne, kończąc w ten sposób wyścig. Jedna maszyna uległa we Włoszech wypadkowi, w którym obaj lotnicy postradali życie. Sześć samolotów wycofało się z wyścigu.

—000—

Japońskie prepozycje w sprawie zbrojeń morskich

LONDYN, 24. 10. PAT. Propozycje japońskie w sprawie stanu zbrojeń morskich po dzisiejszej konferencji amerykańsko - japońskiej przekablowano niezwłocznie prez. Rooseveltowi. Japończycy, jak stwierdza delegacja japońska, kładą największy nacisk na sprawę równości w dziedzinie obrony. Jutro przewiduje się rozmowy amerykańsko - brytyjskie na temat propozycji japońskich.

—000—

Pięty zamach na ambasadora

HAWANA, 24.10. Na ambasadora Stanów Zjednoczonych Caffery dokonano piątego już w ciągu 4 miesięcy zamachu. Tym razem zamach się nie udał.

Aresztowano 6 osób.



PPS. PRZECIW JEDNOLITEMU FRONTOWI Z KOMUNISTAMI.

WARSZAWA, 24.10. Dwudniowy zjazd rady naczelnej PPS, odbyty w sobotę i w niedzielę, po referatach i obszernej dyskusji przyjął rezolucję, w której część pierwsza dotyczy położenia międzynarodowego. Uważa faszyzm za główne źródło knowań wojennych i poddaje krytyce politykę Polski na terenie międzynarodowym.

Część druga rezolucji dotyczy położenia wewnętrznego: uznaje kurs na lewo proklamowany jakoby przez obóz rządowy za manewr i wypowiada się przeciwko wprowadzeniu opłat w szkołach powszechnych. Następnie rezolucja rozprawia się z „frontem jednolitym stronnictw robotniczych”, uważając, że przeszkodą na drodze do ujednolajnienia frontu jest stosowana od wielu lat przez partię komunistyczną taktyka rozłamowa i nieustanne szczucie przeciwko PPS.

ROSJA ZABIEGA O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z WATYKANEM?

RZYM, 24.10. Rosja sowiecka stara się ma rzekomo o podjęcie stosunków z Watykanem. Wiadomość ta, krążąca w kołach włoskich wymaga jeszcze potwierdzenia.

Biskup katolicki w Moskwie miał już uzyskać ze strony władz sowieckich zezwolenie na wyjazd do Rzymu, celem przeprowadzenia rokowań z kołami watykańskimi.

NAPADLI NA POCIĄG I UPROWA DZILI PASAŻERÓW.

SOUL (Korea), 24.10. W nocy z 21 na 22 października dokonali bandyci chińscy napadu na pociąg idący z Taibou do Szangaju.

Ukryci w zasadce zastrzelili oni ma szyniste, unieruchamiając przez to pociąg, poczem ostrzeliwując się gęsto, obrobowali wszystkich pasażerów.

Szesciu urzędników kolejowych otrzymało śmiertelne rany postrzałowe. Bandyci uprowadzili ze sobą dziewięciu pasażerów.

Na wieść o napadzie, wysłano z pomocą niezwłocznie wojsko z dworca Da-sziszao.

PASAŻEROWIE AUTA SPŁONĘLI ŻYWCEM.

SIEGBURG, 24.10. W nocy na wtorek wydarzyła się w pobliżu Siegburga mroźna krew w żylach katastrofa.

Z niewyjaśnionej przyczyny, samochód ciężarowy, na którym jechało dwóch mężczyzn i jedna kobieta, zderzył się z taką siłą z drzewem, że przednia część samochodu została doszczętnie zniszczona.

Nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną i samochód momentalnie stanął w płomieniach.

Wszystkie trzy osoby przytłuczone częściami zdruzgotanego samochodu, były całkowicie unieruchomione i nie mogły się uratować. Spalili się żywcem.

Wypadek ten wywołał ogromne przygnębienie w okolicy.

BRAT PROF. PICCARDA LECI DO STRATOSFERY.

DETROIT, 24.10. Profesor Piccard wystartował we wtorek o godzinie 9.58 czasu zachodnio-europejskiego, balonem „Ascension” do nowego lotu do stratosfery. Balon poszybował w kierunku południowo-wschodnim.

Start balonu obserwowała 40 tysięcy ludzi, wśród nich Henry Ford. Balon powoli unosił się w górę i wkrótce zniknął wśród nisko zwisających chmur.

J. Piccard, który jest bratem słynnego prof. Piccarda ma z sobą krótkofalową stację nadawczą, która pozwoli mu porozumiewać się ze światem.

Tajemnica „Jasnej Helenki”

Czy wykrycie ohydnej zbrodni sprzed 12 lat?

Przed 12-ta laty popełniono w Warszawie potworny mord na osobie dziennikarza Stanisława Redlicha, który zajmował 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Szpitalnej.

Pewnej niedzieli, kiedy przyszła do Redlicha roznosielielka z gazetami, zastała drzwi otwarte i po wejściu znalazła Redlicha leżącego w łóżku w kałuży krwi z odciętą głową. Kobieta z krzykiem wypadła na schody, alarmując sąsiadów i dozorcę.

Wkrótce na miejscu zjawili się władze śledcze. Stwierdzono, że Redlich został najsmprzód ogłuszony przez uderzenie w głowę syfonem, a następnie przecięto mu nożem krtań tak głęboko, że głowa zawisła tylko na skrawku skóry. Wielki nieład w mieszkaniu wskazywał, że mord miał tło rabunkowe. Mordercy zabrali pieniądze oraz duży pakiet akcyj, które potem już nigdy nie było puszczone w bieg wskutek zastrzeżeń, poczynionych przez policję.

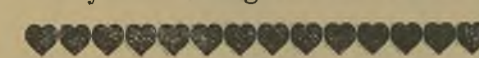
W czasie oględzin mieszkania znaleziono na biurku fotografię młodej urodziwej kobiety, a roznosielielka, która pierwsza spostrzegła morderstwo, ustaliła, że w chwili, gdy wchodziła na górę, spotkała schodzącą młodą, elegancką blondynkę, w towarzystwie wysokiego draba. Blondynka tą była właśnie kobieta z fotografii. Nie ulegało zatem wątpliwości, że morderstwo zostało dokonane przez tajemniczą parę, spotkaną przez roznosielielkę na schodach. Zresztą pozycja, w jakiej został Redlich zamordowany oraz inne ślady wyraźnie wskazywały na to, że kobieta ogłuszyła najpierw uderzeniem syfona Redlicha, a następnie wpuściła do mieszkania czekającego na schodach współnika przy pomocy którego zamordowała nieszczęsnego amanta i dokonała rabunku.

Policja wkrótce udało się ustalić, że uwodzącielka - zbrodniarka była znana wśród birbantów warszawskich osoba lekkich obyczajów, Helena Zanelli, popularna pod przezwiskiem „Jasna Helenka”. Mimo wysiłków policji, zbrodniarki nie udało się schwycić i zniknęła.

Po kilku latach bezskutecznych poszukiwań sprawę morderstwa umorzono i akta przesłano do archiwum. Minęło 12 lat, gdy oto w tych dniach policja wypadkowo wpadła na trop dawno poszukiwanej zbrodniarki.

Przed niedawnym czasem zatrzymano w Warszawie pod zarzutem stręczenia do nierządu pewną kobietę, legitymującą się jako mieszkanka Wiednia, Margerita de Stamati. Była to ognista brunetka, nie przypominająca zbrodniczej „Jasnej Helenki”.

W jakiś czas potem do władz śledczych wpłynęło doniesienie, że zatrzymana Margerita de Stamati



CHORA WATROBA zatrauwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i żółci powodują zatrucie organizmu a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Zioła Magistra Wolskiego „Billosa”, zawierające rośliny egzotyczne Com. Bretum i Bolda, pobudzają wątrobę do właściwej pracy a stosowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żółciowych oraz żółtaczkach dają należyte wyniki.

ZIOŁA ze znak. ochr. „BILLOSA” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziota 14 m. 1.

jest poszukiwaną od 12 lat Heleną Zanelli. Według tego doniesienia, „Jasna Helenka”, po popełnieniu zbrodni, zaczęła farbować włosy na czarno i za fałszywym paszportem wyjechała do Wiednia, gdzie wyszła za mąż za wykołowanego arystokratę i b. pułkownika c. k. armji Eugenjusza de Stamati. Po dość burzliwych dziejach mąż przebarbowanej na czarno „Jasnej Helenki” wpadł do więzienia za zbrodnię, zaś „Jasna Helenka” wyjechała do Francji, skąd za jakiegoś przewinienia została wysiedlona i wreszcie posługując się paszportem na nazwisko Margerity de Stamati, powróciła do kraju, organizując domy schadzek. Aresztowana Margerita

de Stamati wypiera się wszystkiego, twierdząc, że o Helenie Zanelli ani o Redlichu nie wie. Jednakże stwierdzono, że ma farbowane włosy. Teraz już naprawdę niepełnie blond, lecz posiwiała.

Obecnie prowadzone jest dochodzenie, w celu ustalenia, czy Margerita de Stamati jest poszukiwaną „Jasną Helenką” czy też nie. Zatrzymaną skonfrontowano z rozmaitymi świadkami i niektórzy poznali w niej słynną niegdyś na bruku warszawskim Helenę Zanelli. W każdym razie jest rzeczą niewykluczoną, że zagadka potwornego morderstwa przy ul. Szpitalnej zostanie niebawem wyjaśniona.

Gilzy do papierosów:

„KRYZYSOWE--PASCHALSKIEGO”

najlepsze wśród najtańszych

Ojciec i syn rozmawiają przy pomocy tłumacza

Pisma paryskie donoszą o niezwykłym wypadku. W Tulonie prze prowadzał na jednym z krążowników francuskich inspekcję lekarz marynarki wojennej. W czasie inspekcji zwrócił uwagę na jednego z marynarzy.

— Zaczekajcie chwilę, wasze nazwisko W.? — zapytał doktor. — Spotykałem w Szanghaju rosjankę tego nazwiska. Czy to wasza matka?

Nie wiem, panie doktorze. Mój ojciec był oficerem marynarki rosyjskiej. Zabili go bolszewicy w czasie przewrotu. Matka była francuską. Umarła już dawno, a ja wychowałem się we Francji i nie znam swoich krewnych ze strony ojca.

Idąc za radą lekarza, postanowił młody marynarz francuski wysłać list do kobiety, mieszkającej na Dalekim Wschodzie, która nosiła to samo, co i on nazwisko. Ponieważ nie znalazł adresu owej pani, przeto wysłał list „posterestante”. W ciągu kilku tygodni nikt się nie zgłaszał po list w urzędzie pocztowym w Szanghaju. Zupełnie przypadko-

wo wpadł list w ręce rosjanina, pracującego na poczcie chińskiej, który wiedział, że w Tientsinie mieszka starsza kobieta, p. W. i że jedynym jej syn jest kapitanem chińskiego parowca, odbywającego regularne podróże między Szanghajem a Tientsinem. Dzięki temu szczęśliwemu przypadkowi list doszedł do adresatki.

Można sobie wyobrazić radość staruszki, kiedy wyszło na jaw, że marynarz francuski jest jej wnukiem i synem b. oficera rosyjskiej marynarki, pływającego pod chińską flagą. W niespodziewany sposób syn odnalazł ojca, a ojciec syna. Prowadzą oni obecnie ożywioną korespondencję, która sprawia jednak poważne trudności, ojciec bowiem nie zna języka francuskiego, a syn języka rosyjskiego. Aby się porozumieć ze sobą, muszą korzystać z pomocy tłumacza. Młody marynarz wszczął starania o przeniesienie go na jeden z okrętów wojennych francuskich, pełniących służbę na Dalekim Wschodzie, gdzie będzie bliżej odnalezionego ojca szczęśliwym trafem.

24-letni młodzieniec usiłował zniewolić 53-letnią kobietę

Na posterunek policji w Niegowej, pow. zawierckiego, zgłosiła się onegdaj, 53-letnia Marjanna Naporowa, mieszkanka wsi Sokolniki, gm. Lelów, pow. włoszczowskiego i zameldowała o dokonanych na nią napadzie przez nieznanego mężczyznę. Według zeznania Naporowej na pad ten miał miejsce pomiędzy godziną 15 a 16, na szosie pomiędzy Żarkami a Niegową. Naporowa napadnięta została przez młodego, niezanego mężczyznę, który pobił ją i zażądał wydania pieniędzy.

Na skutek podanego rysopisu, komendant posterunku w Niegowej wraz z trzema policjantami wszczął

za napastnikiem pościg. W krótkim czasie sprawca został ujęty. — Był nim 24-letni Bolesław Mazanek, mieszkaniec Niegowej.

Przy konfrontacji aresztowanego z poszkodowaną Naporową poznała w Mazanku napastnika. Mazanek przyznał się do pobicia Naporowej, twierdząc jednakże, że pieniądze od niej nie żądał, przyznał się natomiast do usiłowania zniewolenia jej.

Według orzeczenia lekarza z Żarek, Naporowa ma złamaną kość udową u lewej nogi. Mazanka aresztowano.

Da'sze dochodzenie w toku.

Przed likwidacją funduszu bezrobocia

W dniach najbliższych spodziewane jest powołanie przez ministra opieki społecznej komisarza, który przeprowadzi likwidację funduszu bezrobocia oraz czynności, związane z przekazaniem działalności F. B. funduszowi pracy. — Jednocześnie ustąpi dotychczasowy prezes zarządu głównego funduszu bezro-

bocia dr. Kazimierz Duch.

Jak słychać, na stanowisko komisarza powołany ma być jeden z wyższych urzędników ministerjum opieki społecznej. Na okres przejściowy komisarz przejmie wszystkie uprawnienia przewodniczącego i zarządu głównego funduszu bezrobocia.

Brak losów

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymuje liczne reklamacje z powodu niemożności nabycia losów loteryjnych w kolekturach. Wypowiadane są przypuszczenia, iż losy są przedmiotem jakiejś spekulacji i dlatego nie sumienni sprzedawcy wycofali je z obiegu.

Jak się dowiadujemy od Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, przypuszczenia te są mylne. Rzeczywiście bowiem wszystkie losy zostały przez kolektorów rozsprzedane, nie ponoszą więc oni żadnej winy. Ten stan rzeczy jest wynikiem niestosowania się części graczy do wezwań, podawanych za pośrednictwem prasy i radja, do terminowego wykupywania losów. Gdyby gracze nie odkładali kupna na ostatnie dni, Dyrekcja Loterii miałaby możność normalnie podać losów stosownie do zapotrzebowania.

—000—



DZIECIĘ SIĘ KĄPIE

i odkrywa starą, mądrą prawdę...

Co to może znaczyć, że mamusia ma taką tajemniczą minę? Czyżby szło o kąpiel? Ależ, dziecię kąpiel bardzo lubi, — od czasu, gdy mamusia myje je tem ładnem mydłem z czarną opaską i złotemi literami, które wujcio doktor tak zachwalał. Oby używała zawsze tylko tego mydła!

Olej oliwny daje skórę aksamitną cerę

Soczysta barwa mydła Palmolive pochodzi z czystych, łagodnych olejów owoców oliwnych, które zapewnią Twojej cerze naturalne piękno. Wcierał gęstą pianę w skórę ciała. Spłukuj ciepłą, a potem zimną wodą, a świeża cera twarzy powie ci najlepiej, co sprawia mydło Palmolive.

PALMOLIVE

Nie tylko mydło — to środek upiększający

PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WKOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Nowa ordynacja podatkowa weszła w życie

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu o ordynacji podatkowej, posiadające doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego.

Zgodnie z tem zarządzeniem, utworzone mają być w najbliższym czasie komisje odwoławcze przy izbie skarbowej w Białymstoku, w Brześciu nad Bugiem, w Grudziądzu, Kielcach, Krakowie, Lublinie, trzy komisje odwoławcze we Lwowie, dwie komisje odwoławcze w Łodzi, po jednej w Łucku, Nowogródku, Poznaniu, Wilnie, Katowicach i dwie komisje odwoławcze w Warszawie.

Pierwsze komisje odwoławcze powinny być ukonstytuowane przed 30 października, br. z kadencją na okres do dnia 31 grudnia 1936 r. W tym celu dyrektorzy izb skarbowych powinni wezwać właściwe instytucje do przedstawienia kandydatów na wymaganą ilość członków komisji odwoławczych i zastępców członków.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu ustanowione zostały następujące terminy ukończenia wymiarów podatkowych:

1) podatku gruntowego do dnia 31 marca, 2) podatku od nieruchomości w gminach miejskich do dnia 31 marca, 3) podatku od lokalu do dnia 31 marca, 4) podatku od placów budowlanych również do dnia 31 marca, 5) podatku przemysłowego od obrotu: a) dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych do dnia 1 maja, b) dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe do dnia 1 października, 6) podatku dochodowego nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych oraz wojskowe go, a) dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych, do dnia 15 sierpnia, b) dla osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe do dnia 1 października, 7) podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego dla osób prawnych: a) podlegających kompetencji urzędów skarbowych do dnia 1 października, b) podlegających kompetencji Izby Skarbowych do dnia 31 grudnia.

Minister skarbu zarządził też następujące przesunięcia terminów płatności podatków:

a) Podatku gruntowego: 1-a rata do dnia 30 kwietnia, 2-ga rata do dnia 30 listopada. b) Podatku od nieruchomości: 1-a rata do dnia 30 kwietnia, 2-ga rata do dnia 31 lipca, 3-cia rata do dnia 31 października, 4-ta rata do dnia 31 stycznia następnego roku. c) Podatku od lokali: 1-a rata do dnia 30 kwietnia, 2-ga rata do dnia 31 lipca, 3-cia rata do dnia 31 października, 4-ta rata do dnia 31 stycznia następnego roku.

W tych samych czterech datach płatny jest podatek od placów budowlanych.

Co się zaś tyczy podatku przemysłowego od obrotu, to płatny on jest do dnia 31 maja, przy czem zaliczki kwarta-

talne na poczet podatku przemysłowego od obrotu należy uiścić za 1 kwartał do dnia 15 czerwca za 2-gi kwartał do dnia 15 sierpnia, za 3-ci kwartał do dnia 15 października i za 4-ty kwartał do dnia 15 lutego następnego roku.

Podatek dochodowy płatny jest do dnia 15 września, przy czem pierwsza rata z tytułu różnicy płatna jest do dnia 15 kwietnia, druga do 15 czerwca, trzecia do 15 września, czwarta do 15 grudnia.

ODWOŁANIA I INFORMACJE.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania służy płatnikom prawo otrzymania od władz skarbowych ustnych informacji, dotyczących określenia podstaw wymiaru oraz obliczenia przypadającego podatku.

W przypadkach, gdy płatnik zwróci się przed upływem terminu do wniesienia odwołania z pisemną prośbą o wydanie podstaw wymiaru, należy udzielić mu na piśmie uzasadnienia. Uzasadnienie powinno zawierać dane faktyczne i podstawy prawne, na których oparto wymiar podatku.

Władze skarbowe obowiązane są udzielać płatnikom na ich żądanie istotne części zeznania świadków i opinie biegłych.

Władze skarbowe mają udzielać płatnikom odpisów protokołów z zeznań świadków i opinii biegłych, przesłuchanych z urzędu, bez podania ich nazwisk.

Władze skarbowe mają wydawać uzasadnienie wymiaru na piśmie na skutek podania płatnika, które polega oplate stempelowej w wysokości 3 zł. Ponadto podlegają opłacie stempelowej od pisy protokołów, zawierających zeznania świadków i opinie biegłych w wysokości 2 zł. od każdej strony.

Przewodniczący komisji odwoławczej może wnosić skargę do najw. trybunału administracyjnego, jeżeli orzeczenie komisji odwoławczej ujawnia do wolną ocenę stanu faktycznego, ustalonego w aktach wymiarowych lub w inny sposób narusza przepisy ustawowe.

RATALNA SPŁATA NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH.

Rozporządzenie wykonawcze zawiera przepis, że izba skarbową władną jest zezwalać na ratalną spłatę wszelkich

zaległości podatkowych bez ograniczenia czasu, do kwoty zaś 200.000 na okres czasu nie przekraczający dwóch lat, oraz odraczać spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 200.000 zł. na okres nie przekraczający 6 miesięcy dla poszczególnych płatników, z wyjątkiem zaliczek i opłat na poczet podatków.

Urząd skarbowy natomiast władny jest zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 50.000 zł. na okres czasu nie przekraczający 6 miesięcy i do kwoty 20.000 zł. na okres czasu nie przekraczający 18 miesięcy oraz odraczać spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 50.000 zł. na okres nie przekraczający 2 miesięcy dla poszczególnych płatników z wyjątkiem zaliczek i przedpłat na poczet podatków.

Zaliczki oraz przedpłaty na poczet podatków izby skarbowe mogą odraczać lub rozkładać na raty na okres czasu nie przekraczający 6 miesięcy, urzędy zaś skarbowe na okres czasu nie przekraczający 2 miesięcy.

Izba skarbową ma prawo umarzać zaległości podatkowe w podatku gruntowym i podatku od nieruchomości w gminach wiejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich do kwoty 1000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

W pozostałych podatkach państwo wych izba skarbową ma prawo umarzać zaległości podatkowe do kwoty 10.000 zł. w każdym podatku dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Izba skarbową ma prawo obniżać lub umarzać narosłe, a nieuiszczone kary za zwłokę i odsetki za odroczenie bez względu na ich wysokość.

Urząd skarbowy ma prawo umarzać w każdym podatku z wyjątkiem podatku gruntowego od nieruchomości oraz zaległości podatkowe do kwoty 100 zł. od niektórych budynków w gminach wiejskich, spadkowego, od darowizn dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Żądanie rozpatrzenia sprawy przez sąd powinno być złożone do władz skarbowej, która wydała orzeczenie karne, w terminie 7-dniowym po doręczeniu orzeczenia karnego.

Śniadanie, jak za Elżbiety

Z okazji uroczystości szekspirowskich w Londynie zorganizowano tam w pewnym klubie literackim śniadanie, na którem wszystko musiało być tak, jak za czasów epoki królowej Elżbiety.

Wszystkie potrawy były przyrządzone ściśle według przepisów sprzed czterech wieków.

Okazało się jednak, że dania te bynajmniej nie były tak dalekie od teraźniejszych.

Potrawa o figlarnej nazwie „hotch-potch“ okazała się poprostu baranina z jarzynami.

Inne pieczyście, jadane na dworze wielkiej królowej, było kogutem gotowanym w rondlu razem z suszonymi śliwkami.

Wreszcie, najstarszy ze znanych puddingów angielskich, zwany „śnieżnem daniem“ był ciastem z jabłek, ozdobionem kremem i eukrazem białkiem jajek.

ROZMAITOŚCI

PARK LUDOWY NA TERENIE WYSTAWY CHICAGOWSKIEJ.

Na terenie wystawy chicagowskiej, która zostanie wkrótce zamknięta, ma powstać piękny park lud., oraz olbrzymia plaża wzdłuż całego brzegu jezior. Na terenie tym niedopuszczane będą żadne imprezy rozrywkowe. Park i plaża służyć mają li tylko wypoczynkowi i słońcu wyczerpanych nerwów.

NIEMIŁA LEKTURA.

W Westminster toczy się w sądzie sprawa kilku autorów i wydawców, oskarżonych o szerzenie niemoralności. Prokurator tego sądu Roland Powell otrzymał więc zlecenie przeczytania str. książek pornograficznych. Prokurator, mimo, iż nie jest zadowolony z niezbyt miłej funkcji, musi dla dobra sprawy, przeczytać tę lekturę.

—000—

Wiadomości radiowe

TORUŃ PRZEMÓWI ZA DWA MIESIĄCE.

Wydział techniczny Polskiego Radja czyni wszelkie starania, aby zgodnie z zapowiedzią już w najbliższe święta Bożego Narodzenia rozległ się w etera głos ósmej skolei polskiej radiostacji, która stanie na przedmieściu Torunia.

Budowa aparatury nadawczej na tej stacji jest już zupełnie ukończona. Aparatura została laboratoryjnie wypróbowana i z warsztatów Polskiego Radja na Mokotowie odesłana w sześćdziesięciu skrzyniach na miejsce przeznaczenia. Podnosimy przy tej sposobności, że zarówno aparatura, jak i wszelkie urządzenia nowej stacji nadawczej P. Radja zostały całkowicie zbudowane w kraju.

JAK ZOSTAŁ NAPISANY PIERWSZY LIST?

W epoce kamiennej żył pewien człowiek, który miał córeczkę Taffi, małą bardzo źle wychowaną osobkę, która nie umiała obejść się bez kłopotów. Ta mała osobka jednak wielkiego wynalazku gdy poszła raz z ojcem daleko na ryby, a matka została w jaskini. Na korze brzozy napisała do matki list, pierwszy od początku świata. Jak się to stało dowiedzą się mali radjosluchacze w sobotę 27 bm. W dniu tym teatr wyobraźni nadaje ze Lwowa słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Pierwszy list“ według Rudyarda Kiplinga w radjofonji dr. Janiny Królińskiej.

DOCHODY RADJA W AMERYCE.

„Radio Corporation of America“ osiągnęło w II-gim kwartale br. sumę 535.855 dolarów czystego dochodu; w tym samym okresie ubiegłego roku R.C.A. notowało deficyt 790.088 dolarów. Czysty dochód za I-e półrocze 1934 wynosił 1.771.580 dolarów, gdy tymczasem I-e półrocze 1933 przyniosło 1.288.211 dolarów straty.

Plenarne posiedzenie izby przem.-handlowej W SOSNOWCU

Onegdaj odbyło się ostatnie już w bieżącej kadencji plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem prezesa izby inż. Gadowskiego. Na wstępie zebrani przyjęli protokół z ostatniego posiedzenia izby, poczem prezes Gadowski wygłosił nader rzeczowe przemówienie o stanie gospodarczym okręgu izby.

Przemówienie prezesa izby inż. St. Gadowskiego

Otwierając XVII plenarne zebranie w dniu 29 maja r. b., miałem zaszczyt przypomnieć, że właśnie 2 dni przed tem plenarnym zebraniem minęło ściśle 5 lat od dnia pierwszego plenarnego zebrania, od chwili ukonstytuowania się izby. Zapowiedziałem zarazem, że przebieg obywateli życia gospodarczego na terenie, objętym działalnością izby, za miniony okres pięcioletni, będzie mógł być w całości zobrażony dopiero wówczas, kiedy izba będzie już rozporządzała pełnym materiałem z tego pięcioletnia. Dziś właśnie mam zamiar to uczynić w postaci możliwie zwięzłej i jasnej.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że ukonstytuowaniu się izby, — której działalność ściśle to ujmując, rozpoczęła się właściwie z chwilą objęcia kierowniczego stanowiska przez dyrektora Dittricha, a więc z dniem 1 lipca 1929 r. — przypadło w okresie, kiedy zaczęły już występować wyraźne oznaki załamania się koniunktury, przystąpiła więc izba sosnowiecka do pracy w niekorzystnie zapowiadających się okolicznościach. Pierwszym objawem była stopniowa zniżka już od połowy 1928 r. cen artykułów rolnych, powodująca coraz większą rozpiętość pomiędzy cenami hurtowymi artykułów przemysłowych i rolnych. Gdy więc w lipcu 1929 r. wskaźnik cen artykułów rolnych, obliczony na podstawie przeciętnych cen 1927 roku, wykazał obniżkę 5,7 proc., to w lipcu 1929 roku wynosiła ta obniżka już 17,3 proc., a w grudniu tego 1929 roku — 20,9 proc. Natomiast wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych utrzymywał się w tym samym czasie w ciągu całego roku do lipca 1929 r. prawie w tej samej wysokości i dopiero, poczynając od tego czasu, zaczął się stopniowo, choć w z początku — stosunkowo wolno, obniżać.

PIERWSZA OFIARĄ ZARYSOWY- WUJĄCEGO SIĘ KRYZYSU PADŁO GARBARSTWO,

najbardziej może uzależnione od takiego masowego nabywcy, jakim są mieszkający wsi, a nie rozporządzające w dostatecznej mierze kapitałami obrotowymi. Potem przyszła kolej na przemysł włókienniczy, który dłużej nieco opierał się kryzysowi dzięki częściowemu posiadaniu zagranicznych rynków zbytu. Zanikające budownictwo spowodowało pogorszenie się koniunktury w przemyśle cementowym, żelazno-hutniczym, a — w zależności od tego ostatniego — w przemyśle wyrobów ogniotrwałych i stopniowo kryzys obejmował zaczął wszystkie dziedziny przemysłu. Najdłużej usiłował waleczyć z kryzysem przemysł węglowy, rozszerzając eksport, lecz potrafił utrzymać się w mierze tylko do końca 1929 r., w którym zaznaczył się już ogromny spadek ogólnego zbytu węgla. W przemyśle chemicznym nieorganicznym, a zwłaszcza w papierniczym, skutki kryzysu wyraźnie się zaznaczyły dopiero w roku 1931. Ale ofiarą całkowitą padł przemysł od lat bardzo wielu istniejący w okręgu izby, mianowicie została zatrzymana w końcu 1929 roku jedna, a w początku 1931 roku druga i ostatnia huta cynku w naszym Zagłębiu, zatrzymanie zaś tych hut pociągnęło za sobą zamknięcie na początku 1931 r. 2-ech kopalń rud cynkowych i ołowianych w powiecie olkuskim, znanych od wieku XIV. Istniejące natomiast tony przemysłu

którego obroty w ciągu ubiegłego 5-cio lecia nie tylko nie spadły, lecz, przeciwnie, dzięki stałemu wzrostowi eksportu, stopniowo się podnosiły, jest to przemysł ceramiczno-sanitarny, reprezentowany przez 2 fabryki w okręgu izby. Ogólnie biorąc, spadek koniunktury czy też napięcie postępującego wciąż kryzysu było największe w latach 1930, 1931 i 1932, a najbardziej opierał się mu przemysł węglowy. W 1933 roku zaznacza się powolniejsze znacznie napięcie posuwania się kryzysu, a w I połowie 1934 roku nawet pewne lekkie polepszenie.

Postępujący stopniowo kryzys przemysłowy znalazł też wyraz w liczbie wykupywanych świadectw przemysłowych kategorii I do VIII w poszczególnych latach, mianowicie wykupiono:

w 1929 r. świad. przem.	4916 = 100 proc.
" 1930 r. "	4635 = 94,3 "
" 1931 r. "	4065 = 83 "
" 1932 r. "	4520 = 92 "
" 1933 r. "	4339 = 88 "

Liczbę tę wskazują w r. 1933 pewien wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim 1931, jednocześnie wszakże wiele przedsiębiorstw przemysłowych obniżyło kategorię wykupywanych przez nie świadectw z powodu zmniejszenia się liczby zatrudnionych w nich robotników.

Równoległe z upadaniem przemysłu postępował upadek w handlu na skutek wzrastającego zubożenia szerokich mas ludności, znacznych stosunkowo obciążeń podatkowych, stałego spadku cen wszelkich artykułów, braku kredytów i temu podobnych przyczyn i spadała też stopniowo — w miarę pogłębiania się kryzysu — liczba wykupionych świadectw handlowych kategorii I do V b. Mianowicie wykupiono:

w 1929 św. handl. ogółem	38109 = 100 pr.
" 1930 "	39420 = 103,4 "
" 1931 "	36323 = 100,6 "
" 1932 "	36741 = 96,4 "
" 1933 "	33518 = 88 "

Z liczb tych można wnioskować, że początkowo, handel, pomimo jawnych znamion kryzysu, nie wierzył w jego trwałość i dopiero, poczynając od roku 1931, widzimy wzrastający stopniowo znaczny spadek liczby placówek handlowych, z których wiele obniżyło też kategorię wykupywanych świadectw skutkiem kurczenia się obrotów handlowych. Istotnie, ogólny wskaźnik cen hurtowych w kwietniu r. b. spadł do 56,7 proc. w porównaniu z rokiem 1929, przyczem wskaźnik cen artykułów skartelizowanych obniżył się do 91; ceny zaś artykułów monopolowych wyraziły się we wskaźnikach:

dla spirytusu	90,1 proc.
" tytoniu	99,9 "
" soli	104,5 "
" zapalek	142,9 "

Nie posiadając w dostatecznej mierze środków obrotowych, a pragnąc utrzymać wysokość obrotów, handel rozpoczął w pierwszych latach kryzysu udzielać kredytów wekslowych, lecz po pewnym czasie — z powodu wzrastającej liczby protestów został zmuszony do zaprzestania ich udzielania. Gdy więc wskaźnik protestów wekslowych wynosił w 1930 r. 100 i w roku 1931 wzrósł do 105, to już w następnym 1932 roku spadł do 65, a w 1933 roku wynosił tylko 24, co jest dowodem poważnego usładowienia stosunków w tej dziedzinie operacji handlowych.

W DZIEDZINIE EKSPORTU

w okresie sprawozdawczego pięcioletnia stan nie układał się jednolicie, na ogół jednak stwierdzić można pewne osłabienie, na które nie pozostaje bez wpływu powszechne dążenie do samowystarczalności. Jednakże niektóre gałęzie przemysłu osiągnęły duże postępy w eksporcie, że wymienię np. cytowany już powyżej przemysł ceramiczno-sanitarny, który swój wzrost produkcji, wyrażający się wskaźnikiem 133 w I poł. roku bieżącego w stosunku do 1929 r., zawdzięcza w dużej mierze ek-

sportowi, stanowiącemu ostatnio około 60 proc. całej produkcji. Jeden z najważniejszych artykułów eksportowych węgla — wobec wskaźnika 100 dla r. 1929, osiągnął wskaźniki: w 1930 r. — 81, w 1931 r. — 85, w 1932 r. — 66, w 1933 r. — 67 i w pierwszej połowie 1934 r. — 71. Hutnictwo żelazne przy wskaźniku 100 w 1931 r. wykazało wskaźnik 81 w 1932 r. i 100 w 1933 r.

Przechodząc w końcu do stanu zatrudnienia stwierdzić, niestety, musimy, że liczba pozostających bez pracy, choć nie bez pewnych wahań, wciąż wzrasta. Ogółem liczba poszukujących pracy w całym państwie wynosiła:

w 1929 r.	185.300 = 100 proc.
" 1930 "	299.800 = 161,8 "
" 1931 "	312.500 = 168,6 "
" 1932 "	220.200 = 118,8 "
" 1933 "	342.600 = 184,9 "

na terenie zaś Województwa Kieleckiego, stanowiącego okręg naszej izby:

w 1929 r.	10.800 = 100 proc.
" 1930 "	15.700 = 145,4 "
" 1931 "	21.500 = 199,1 "
" 1932 "	16.600 = 153,7 "
" 1933 "	15.900 = 147,2 "

I te właśnie liczby tak wymownie wykazujące jak się powiększa u nas stan bezrobocia, stanowią dowód, że pomimo pewnych cech rzekomej poprawy, które zdają się ujawniać w niektórych dziedzinach przemysłu i z taką skwapliwością są podchwytywane i podkreślane, nie są istotnym wyrazem stanu naszego życia gospodarczego.

NIE MAMY JESZCZE TRWAŁYCH PODSTAW DO TWIERDZENIA, ŻE KONIUNKTURA ULEGA ZMIANIE NA LEPSZĄ, ŻE KRYZYS U NAS PRZEMIJĄ

I że dzień jutrzejszy będzie już lepszy od tych dni, które po za nami pozostały, chociażby gdzieśkolwiek poprawa była istotnie wyraźna lub nawet, jak to ma miejsce w Anglii, wskaźnik produkcji osiągnął ostatnio wysokość 105, bo i przychylny i warunki po temu są inne. Niewiadomo wreszcie, jakie mogą zająć jeszcze niespodzianki ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, której polityka nie pozostaje bez wpływu na ogólny stan koniunktury i wreszcie światowy układ stosunków gospodarczych. W przewidywaniu więc na najbliższą przyszłość zachować należy jak najdalej posuniętą wstrzeźliwość.

Uznanie dla prezesa Gadowskiego

Przemówienie prezesa Gadowskiego przyjęte zostało hucznymi oklaskami przez zebranych. Jednocześnie r. Saper zgłosił następujący nagły wniosek:

"Zebrani uchwalają, że prezes izby, inż. Gadowski, dzięki swej pracy oraz bezstronności, jaką wykazywał w czasie swego 5-letniego okresu urzędowania, w stosunku do wszystkich sekcji — dobrze się zasłużył dla izby."

Wniosek powyższy został z aplauzem przyjęty przez wszystkich radnych, którzy urządzili prezesowi długotrwałą owację.

Prezes Gadowski, dziękując izbie za uznanie, wyraził skłóci podziękowanie za owocną pracę dyr. Dittrichowi, wicedyrektorowi Gadowskiemu, radcy prawnemu izby dr. Braunowi oraz pozostałym członkom biura izby.

BUDŻET IZBY.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący poszczególnych komisji izby składali sprawozdanie z ważniejszych prac komisji w okresie pięcioletnim, poczem dyrektor izby p. Dittrich zreferował preliminarz budżetowy izby na rok 1935. Preliminarz budżetowy zamyka się w dochodach i wydatkach sumą 302 tys. zł. Na podkreślenie zasługuje fakt, że budżet został zrównoważony, bez

sięgania do nadzwyczajnych źródeł dochodów, w postaci opłat, w wysokości 5 proc. do świadectw przemysłowych, jakie izby uchwalą plenarnego zebrania mają prawo nakładać na swych członków.

Poza tem zauważyć należy, że w nowym budżecie uwzględniono subsydjum dla szkół handlowych i przemysłowych okręgu izby, a która to pozycja w roku ubiegłym w budżecie figurowała.

W końcu izba uchwaliła za odpowiednią opłatą udzielić zezwolenia p. Ingsterowi na wybudowanie ściany na parceli izby oraz załatwiono szereg spraw drobniejszej wagi.



Czwartek 25 Październik
Dziś: Jana Kantego
Jutro: Ewarysta pap
Wschód słońca: 6.02
Zachód słońca: 16.14

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 25 października.
6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty).
6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 O lnianym gałganiku. 12.30. 3-ci poranek szkolny. 13.00. Dziennik południowy. 13.03 Z rynku pracy. 13.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 13.35. Przegląd giełdowy. 13.45. Muzyka lekka. 13.45. Francuski. 17.00. Teatr Wyobraźni. 17.50. Skrzynka pocztowa. 18.00. Jak podnieść wartość handlową. 18.15. Transmisja z Krakowa. 18.45. Co czytać? 19.00. Recital śpiewaczy. 19.20. Pogadanka aktualna. 19.30. Utwory fortepianowe. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert wieczerzy. 21.45. Człowiek nauki i człowiek czynu. 22.00. Koncert reklamowy. 22.45. Problemy współczesnej powieści polskiej. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.30. Muzyka taneczna.

Z Kielc

WE WTOREK I CZWARTEK NIE BĘDZIE PRZYJĘĆ U P. WOJEWODY.

W nadchodzący tydzień we wtorek i czwartek woj. dr. Wł. Działosz, ze względów służbowych, nie będzie przyjmował interesantów.

(k) Wypadek przy pracy. Wczoraj podczas pracy w kamieniołomach Sitkówka, pow. kieleckiego, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Franciszek Dyński, lat 28, zam. we wsi Posłowice.

Obsypujące się kamienie obcięły Dyńskiemu prawą nogę i złamały lewą.

Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, gdzie tego samego dnia zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Przyczyny tragicznego wypadku dotychczas nie udało się ustalić.

(k) Awantura w restauracji. Onegdaj do restauracji Józefa Gierczyka, zam. w Kielcach przy ul. Dużej nr. 22, przyzwały w stanie pijanym Władysław Stanisław bracia Styczniowie, zam. przy ul. Polnej nr. 26 i zażądali podania im wódki.

Gdy właściciel restauracji odmówił podania im wódki, wówczas poczęli oni przewracać krzesła oraz rozbijać szyby w wystawie i drzwiach.

Przybyła na miejsce policja zajęła się zlikwidowaniem awantury. Władysława Styczniaka w areszcie, zaś Stanisława Styczniaka, który służy w wojsku w Przemysle aresztowała żandarmeria.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek, o godz. 20 m. 15 teatr miejski, w Sosnowcu „Cień“ sztuka w 3-ach aktach D. Nicodemiego.

W piątek, o godz. 20. m. 15 „Cień“ D. Nicodemiego.

Sobota, dnia 27 bm. o godz. 20 m. 15 „Cień“ D. Nicodemiego w 3 aktach.

Niedziela, o godz. 20 m. 15 — premjera „Smaczny chleb kłamstwa“ B. Winawera.

HANKA ORDONÓWNA W SOSNOWCU.

Dnia 29 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu, wystąpi znakomita i niezrównana pieśniarka polska p. Hanka Ordonówna w swoim najnowszym i przebogatym repertuarze, który składa się z 6 części. Między nielicznymi piosenkami, znanych już szerszemu ogółowi publiczności, znajdują się najnowsze przeboje p. Hanki Ordonówny, jak: „Dzień kapitana Granta“, „Chochoł“, „Jak pódziesz pole orać“, „Tańcowanie“, „Telefon do nieba“, „Walc zblakany i wiele innych. Przy fortepianie p. Leon Boruński, laureat konkursu chopinowskiego. Bilety, w cenie od 1.10 do 5.70 już do nabycia w firmie p. Czechowskiego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK 4-LETNIEGO CHŁOPCA.

Na szosie Sosnowiec — Zagórze obok koleni Małe — Zagórze miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. — Mianowicie w czasie przebiegania jeźdźni został uderzony wachlarzem samochodu półciężarowego 4-letni Czesław Wójcik, zam. w Małym Zagórze.

Chłopczyk doznał lekkiego obrażenia głowy i ramienia.

Przewieziono go do szpitala.

O bezpieczeństwo pracy. Główny inspektor pracy polecił inspektorom okręgowym i obwodowym, aby wpłynęli na kierowników zakładów pracy w kierunku organizowania służby bezpieczeństwa oraz popierania powstających samorządów niekomitetów lub kół bezpieczeństwa.

— Dyrekcja gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wywiadówka o postępiach uczenia od będzie się w sobotę, dnia 27 października br. o godz. 16-ej w gmachu gimnazjum przy ul. Wawel.

— Święto patronów szewców w Sosnowcu. W dniu 25 bm. przypada do roczne święto patronów szewców i cholewkarzy Kryspina i Kryspjanina. Święto to obchodzone jest uroczystie przez wszystkich chrześcijańskich szewców i cholewkarzy całego świata.

W związku z tem świętem, dnia 28 bm. o godz. 10 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie w lokalu banku rzemieślniczego ul. Orla 18 w Sosnowcu wygłoszona zostanie referaty.

Zbiórka o godz. 9 rano w lokalu przy ul. Orlej 18.

— Z związku pań domu w Sosnowcu. Dnia 26 bm. odbędzie się zwiędanie urzędzeń mleczarni ziemiańskiej dla zbytu mleka. Punkt zborny w lokalu związku (3-go Maja 25) o godz. 4 popoł.

W tym samym lokalu w dniu dzisiejszym pogadanka p. Kamili Nitschowej o wrażeniach z podróży do Niemiec i Francji o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członkiń i sympatyków związku.

— Wieczór koncertowy towarzystwa miłośników muzyki w Sosnowcu. Istniejące na naszym terenie dopiero od roku towarzystwo miłośników muzyki rozpoczyna drugi swój sezon prac wieczorem koncertowym dla członków i wprowadzonych gości.

Koncert ten w którym biorą udział pp. dyr. Zillingerowa, dr. Lipnicki, prof. Rosental - Pławnerowa oraz kwartet smyczkowy i-wa odbędzie się w dniu 27 października rb. o godz. 19.30 w sali kameralnej towarzystwa, Dęblińska 11 III p. lokal szkoły muzycznej. Wstęp bezpłatny. Szczegóły w programach.

Zarząd ma nadzieję, że koncert ten zgromadzi liczne grono miejscowych melomanów, którym rozwój młodego towarzystwa leży na sercu.

„Dzień oszczędności“ w Zagłębiu

Pracujemy, tworzymy realne wartości, ulepszamy naszą gospodarkę w domu i w każdym warsztacie pracy. Zaspakajamy potrzeby dnia dzisiejszego, ale nie zapominamy o potrzebach jutra. W myśl tych hasel odbędzie się dnia 31 bm. tydzień oszczędności w całej Polsce.

W związku z tem onegdaj w gmachu starostwa w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu „Dnia oszczędności“.

Zagali i przewodniczył zebraniu wicestarosta Izydorezyk, sekretarzem dyr. Rogójski.

Do komitetu wykonawczego zostali wybrani: wicestarosta Izydorezyk — przewodniczący, plk. Rarogiewicz, prezydenci miast, ks. dziekan Gola, insp. szkolny Luchowiec, poseł Konieczko, dyr. Rogójski, p. Berbecka, red. Oskólski, nacz. Malinowski, naczelnicy gmin i tp.

Dzień 31 bm. poświęcony będzie

propagandzie oszczędności wśród najszerzych sfer społeczeństwa Zagłębia. Program między innymi zapowiada specjalną audycję radiową, w ramach której wygłosi przemówienie prezes centralnego komitetu oszczędnościowego dr. H. Gruber. Poza tem urządzona zostanie akademja, wygłoszone zostaną odczyty dla szerszych mas i w szkołach oraz zostaną wydane odezwy i rozplakatowane będą specjalne propagandowe afisze.

Lokalne komitety w miastach i gminach, program opracują we własnym zakresie, wzorując się na programie komitetu powiatowego.

W toku dyskusji, plk. Rarogiewicz zgłosił wniosek, aby szerszą i intensywną akcję przeprowadzić wśród pracowników różnych instytucji i organizacyj.

Wniosek ten, oczywiście spotkał się z ogólnym uznaniem.

Zjazd delegatów związku legionistów z okręgu Zagłębia Dąbrowskiego

W Sosnowcu, w lokalu związku legionistów odbył się zjazd delegatów związku legionistów z pow. będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego.

Na zjazd, któremu przewodniczył poseł dr. Gosiewski przybył wojewoda kielecki, dr. Dziadosz. P. wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie, poruszając szereg zagad-

nień politycznych, społecznych i kulturalnych.

Sprawozdanie z działalności zarządu okręgu związku legionistów — złożył wiceprezes Toba.

Na delegata do rady naczelnej związku legionistów w Warszawie — wybrano dyr. R. Cholewickiego. Sekretarzem zjazdu, p. M. Łapiński.

Krwawy dramat w domu schadzek w Sosnowcu

Szaleńcza miłość zrodziła krwawą zbrodnię

Wielkie uczucie rzemieślnika do prostytutki — Z ulicy do kabaretu — Nie mógł znieść upadku swej najdroższej — Zabójstwo

Dniało, kiedy ciszę, zalegającą ul. Ostrogórką w Sosnowcu, przerywał odgłos strzału. Z domu pod nr. 3, wybiegł z rewolwerem w ręku jakiś mężczyzna. Wygląd jego i zaciśnięta w dłoni broń, zdradzały że stało się tam coś strasznego. — Mężczyzna szybkim krokiem oddalił się w stronę dworca.

Po chwili z domu, gdzie padł strzał, poczęły rozlegać się lamenty i doniosłe wołania o pomoc.

— Zamordował kobietę, — raktunku!

Koło domu zebrał się tłum, który żywo rozprawiał o tem, co zaszło. U zamieszkałej w tym domu, niejakiej Hewuszonej, odnajmującej mieszkanie kobietom lekkich obyczajów, zastrzelona została 28-letnia Helena Norbertiak. Strzał dany był w skroń. Norbertiak, przewieziona do szpitala karetką pogotowia, zmarła w kilkanaście minut.

W tym samym czasie do I komisariatu p. p. w Sosnowcu wpadł znany na Pogoni rzemieślnik, 26-letni Wiktor Stępiński (Małobadzka 8), który położywszy rewolwer na stole dyżurnego przodownika, złożył zameldowanie o dokonanej przez siebie zbrodni przy ul. Ostrogórkiej.

Nie było to zwykle zameldowanie o przestępstwie, — była to pomara opowieść człowieka, który przez niezwykle splot okoliczności, stał się mordercą. Przeżycia Stępińskiego, w których wielką rolę odegrała osoba zamordowanej, mogłyby śmiało posłużyć do filmowego scenariusza.

Stępiński poznał Norbertiakównę przed laty. Zakochał się w niej, nie wiedząc, że jest ona kobietą z półświatka i postanowił się z nią ożenić. Norbertiakówna jednak uprawiała w dalszym ciągu swój proceder, a nagabywana przez Stępiń-

skiego, opuściła Sosnowiec. Została fortancerką. Tańczyła w nocnych Boryslawiu i innych większych lokalach w Krakowie, Drohobyczu, miastach Polski, póki wiek nie zrobił swoje. Zwiędła i zniszczona, wróciła do Sosnowca i zamieszkała w domu schadzek Hewuszonej.

Dowiedział się o tem Stępiński. Świadomość, że Norbertiakówna jest kobietą lekkich obyczajów, nie osłabiła jego do niej uczucia, przeciwnie oświadczył się jej rodzicom i dał na zapowiedzi.

Stało się jednak inaczej. W nocy udawszy się do mieszkania swej wybranki, wystrzelał z rewolweru położył ją trupem.

Stępiński został aresztowany i wczoraj stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Rozprawę, ze względu na konieczność rozstraszania epizodów z życia zmarłej oraz szczegółów krwawo zakończonych spotkania ostatniej nocy, przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych.

Po zbadaniu świadków, sąd prze-rwał proces do dnia 6 listopada br. w celu odszukania i zbadania naczelnego świadka zabójstwa, Anny Rydzik, współlokalki zamordowanej.

Z POSIEDZENIA RADY KOMISARYCZNEJ W BĘDZINIE.

Na ostatnim posiedzeniu rady komisarycznej w Będzinie załatwiono następujące sprawy: postanowiono kupić za 32 tysiące zł. grunt na ul. Narutowicza, będący własnością elektrowni. Na zakupionym placu wybudowana zostanie oczyszczalnia kanalizacyjna. Przyjęto do wiadomości reskrypt w sprawie zatwierdzenia statutu podatkowego od kopalń węgla i reskrypt w sprawie do datku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

Wysokość tego podatku województwo wyznaczyło na 85 proc.

OBCHÓD ŚWIĘTA 11 LISTOPADA W ZAGŁĘBIU.

Z inicjatywy miejscowego koła BBWR. w Bobrownikach powstał komitet obchodu święta 11 Listopada. Do komitetu weszli: Zabiegała Władysław — przewodniczący, Ludwik Wojtas — sekretarz, Wenancjusz Smolka — skarbnik, do sekcji pochodowej powołano Wacława Stasiaka, do sekcji propagandowej Wiktora Bartosa. W dniu święta postanowiono urządzić manifestacyjny pochód do miejscowego kościoła, poczem na ul. 11 Listopada, gdzie zostanie wygłoszone okolicznościowe przemówienie. Wieczorem w sali domu ludowego im. marsz. Piłsudskiego odbędzie się akademja.

W lokalu zarządu gminy Bobrowniki odbyło się organizacyjne posiedzenie celem powołania do życia gminnego komitetu obchodu święta 11 listopada. — Zebranie zagali p. Józef Kamiński wójt gminy. W skład gminnego komitetu weszli pp.: Józef Kamiński — przewodniczący, Władysław Zabiegała — sekretarz, Feliks Kozielec — skarbnik oraz członkowie: Wł. Kotuła, Zięba Julian, Gajdzik Fr., Kowalik A., Ledwoch P. i inni. Zorganizowanie lokalnych komitetów obchodu święta, w poszczególnych wsiach, powierzono przewodniczącym miejscowych kół BBWR.

W Łagiszy z inicjatywy wójta gminy Łagisza p. Fr. Drożdża zwołane zostało zebranie organizacyjne obchodu rocznicy Niepodległości 11 Listopada. W skład komitetu wykonawczego wybrani zostali pp.: Nowacki Czesław — prezes, kierown. szkół Radueki — wiceprezes, Samolej Stanisław — skarbnik i Podliński E. — sekretarz.

— Z centralnej targowicy w Mysłowicach. Na targowicę spędzono w ub. tygodniu 297 szt. bydła, 1189 świń, 87 cieląt, 1 owcę, razem 1574 szt. zwierząt.

Placono za 1 kg. żywej wagi (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) bydło: od 45 gr. do 70 gr., cielęta: od 50 gr. do 95 gr., świnię: od 40 gr. do 96 gr.

Przebieg targu: spęd mały, targ spokojny, tendencja u bydła mocna.

— Z „Lutni“ w Bobrownikach. Wobec nadchodzącej uroczystości obchodu święta 11 listopada, zarząd „Lutni“ uprasza wszystkich członków i członkiń o terminowe i każdorazowe przybywanie na lekcje śpiewu w dniu wyznaczonym przez dyrygenta chóru Wiktora Bartosa, który jednocześnie przygotowywać nowe utwory na występy „Lutni“ na nadchodzącą uroczystość patronki śpiewu św. Cecylii.

— Walne zebranie koła opieki rodzicielskiej przy szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły handlowej.

Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności koła oraz wybory. Po zebraniu udzielanie informacji o sprawozdaniu i postępiach uczenia w nauce.

— Uroczystość Chrystusa Króla w Czeladzi. Dnia 28 bm. odbędzie się uroczystość Chrystusa Króla w Czeladzi. O godz. 11 przedpoł. w kościele odprawione będzie uroczyste nabożeństwo, w którym wezmą udział cechy i organizacje ze sztandarami. Wieczorem o godz. 18 w sali na Saturnie urządzona będzie akademja. Program akademji jest obfity. Między innymi wystawione będą dwa obrazy sceniczne „Zwycięstwo miłości“ i „Posiew wolności“. Połowę dochodu przeznaczają się na „Tydzień Miłosierdzia“.

CHRYZANTEMY

FIOŁKI, PALMY, ASFARA,
GUSY i t. p. DRZEWKA OWOCOWE w dużym wyborze poleca:

ZAKŁAD OGRODNICTWY

JANA NOWAKA

ul. Prezydenta Mościckiego 22,
tel. 14-18

ul. 3 Maja „PAWILON“ tel. 6-83.

W dużym wyborze po cenach niskich.

NOŻOWIEC PRZED SĄDEM.

Na przejeździe przy ul. Królowej Jadwigi w Dąbrowie wynikła w nocy krwawa bójka, między kilku pijanymi wyrostkami. W ogólnej bijatyce, 20-letni Władysław Kański (Dąbrowa, Narutowicza 33), zadał nożem Tomaszowi Kubieckowski (Dąbrowa, 1 Maja 8) dwa ciosy w plecy, przebijając mu płuca.

Nożowca skazał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Z Zawiercia

(z) Przegląd list płatników podatku dochodowego. W dniu wczorajszym urząd skarbowy w Zawierciu nadesłał zarządowi miejskiemu imienne listy płatników podatku dochodowego.

Listy te poczynawszy od dnia dzisiejszego wyłożone zostały do przeglądu publicznego w wydziale finansowym magistratu, przeglądać je można w o-
kienku nr. 2 (parter) od godziny 8 do 1 w południe. Listy do przeglądu wyłożone będą tylko w ciągu 1 miesiąca.

(z) Z tygodnia czystości. Onegdaj wieczorem w sali domu ludowego TAZ. z racji odbywającego się tygodnia czystości, lekarz miejski dr. Mieczysław Ostern wygłosił doskonale opracowany odczyt pt. „Czystość osiedla a choroby zakaźne“.

(z) Nowe kolo gospodyń wiejskich w Rokietnie Szlacheckim. Onegdaj z inicjatywy kierownika miejscowej szkoły powszechnej, p. Kropińskiego, odbyło się organizacyjne zebranie kół gospodyń wiejskich, z udziałem pow. instruktorki kół gospodyń wiejskich p. K. Dymiszewiczówny. Obecna na zebraniu instruktorka wygłosiła referat na temat „Cele i zadania kół gospodyń wiejskich“. Po referacie na nowoorganizowanego kółka zapisało się 20 gospodyń. Wybrany zarząd kółka ma się zająć dalszą pracą organizacyjną.

Ofiary

Do kasy miejskiego komitetu niesienia pomocy powodzią w Zawierciu wpłynęły następujące ofiary w gotówce od nauczycielstwa seminarjum nauczycielskiego 40 zł. 90 gr., od pracowników miejskiego zakładu elektrycznego i wodociągowego 69 zł. 77 gr., od nauczycielstwa szkoły powszechnej nr. 6 23 zł. 50 gr. i od tow. śpiewaczego „Lutnia“ 44 zł.

Skazanie wybitnej komunistki na rok więzienia

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko wybitnej komunistce z Siemianowic, 30-letniej Bronisławie Paździerskiej (Karola Miarki 11), która w 1932 roku, jako jedna z najczynniejszych członkiń M. O. P. R.-u na Śląsku, utrzymywała w Zagłębiu kontakt z funkcyjnymi z szami centralnego komitetu KPP., Kaganem, Franciszkiem Malinow-

skim i Oerbachem.

Podeczas gdy trójka agitatorów komunistycznych zdążyła zbiec za granicę, Paździerska dostała się w ręce policji.

Sąd skazał ją na rok więzienia. Kagan, Malinowski i Oerbach, znanego w Sosnowcu zegarmistrza, którzy mieli wspólnie odpowiadać z Paździerską, poszukują listy gończe.

Śmierć 89-letniej staruszki pod kołami samochodu

Onegdaj o godz. 19.30 na posterunku policji w Myszkowie zgłosił się szofer Stanisław Gaj i zameldował o wypadku, w którym poniosła śmierć 80-letnia Marjaanna Męcik z Czarnej Strugi. Wypadek miał miejsce w czasie jazdy z Żarek do Pohulanki, w drodze na szosie we wsi Czarna Struga.

Wskutek dostania się pod tak-

sówkę staruszka doznała złamania prawej nogi poniżej kolana oraz ciężkich obrażeń na całym ciele.

Pierwszej pomocy udzielili nie-
szczęśliwej dr. Pajchel i dr. Lipski z Żarek.

W parę godzin po wypadku Męcikowa wyzionęła ducha. Ustaleniem przyczyny nieszczęśliwego wypadku zajęła się policja.

Dwie krwawe masakry w Psarach Sprawcy skazani po 6 miesięcy więzienia

Wieś Psary była widownią dwóch krwawych bójek.

Na wracającego z zabawy w Strzyżowicach, Stanisława Falbę, zam. w Psarach, napadło dwóch nieznanych osobników, z których jeden korzystając z ciemności, uderzył go dwukrotnie nożem w głowę i plecy.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż sprawcą bestjałskiego pobicia był Władysław Bochenek z Psar, którego sąd w Czeladzi skazał na 6 mies. więzienia.

Ośławiony „mecenase” Porebski z Pilicy skazany został na dwa i pół roku więzienia

Kilkakrotnie pisaliśmy już o Andrzeju Porebskim z Pilicy, zajmującym się do niedawna pisaniem próśb i podań. Mianujący siebie „mecenase”, Porebski dzięki swemu tupetowi potrafił przez dłuższy przeciąg czasu naciągać mieszkańców nie tylko Pilicy, ale i okolicznych wiosek. Wreszcie, pomimo gróźb ze strony Porebskiego, kilka osób wniosło na niego skargi o przywłaszczenie różnych sum, wpłaconych p. „mecenasowi“ na prowadzenie spraw sądowych, opłaty sądowe itd.

Porebski w międzyczasie zebrał ma-

natki i wyjechał w niewłaściwym kierunku. Poszły listy gończe i oto p. „mecenasa“ ujęto na kresach.

W dniu 23 bm. stanął on przed sądem grodzkim w Pilicy oskarżony o przywłaszczenia w 10 wypadkach.

W trzech sprawach został uniewinniony z braku dostatecznych dowodów, w'ny, w pozostałych siedmiu sąd wymierzył mu łączną karę dwa i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na 4 lata.

Skazanego odwieziono do więzienia w Będzinie.

Z Olkusza

(ol) Pożegnanie p. kom. Heina. Opuszczającego pow. olkuski, kom. Heina żegnali w dn. wczorajszym komendanci wszystkich posterunków i podwładni herbatką w lasku p. Bobrzeckiego w obecności nowego komisarza p. Ungera.

Kom. Hejn przybył do Olkusza z Sosnowca w r. 1927. Dzięki swym wysokim walorom pod każdym względem, kom. Hejn zdobył sobie pełny szacunek wśród całego społeczeństwa olkuskiego i żegnany jest z żalem. Poza pracą społeczną, komisarz wiele pracy położył na polu kulturalno - oświatowym wśród swych podwładnych, choćby przez założenie świetlicy i biblioteki, obejmującej dzisiaj zgórą 1200 dzieł. Pani komisarzowa jest długoletnią prezesa „Rodziny policyjnej“.

(ol) Gminny zjazd gospodarzy w Pilicy. Staraniem gmin. komitetu B. B. W. R. w Pilicy, w dn. 28 bm. odbędzie się w Pilicy zjazd gospodarzy czterech gmin, mianowicie: Ogrodzieniec, Kidów, Żarnowiec i Pilicy.

(ol) Odznaczenie. P. St. Chodorowski z Olkusza został odznaczony złotym medalem zasługi łowieckiej za działalność na stanowisku delegata powiat. pol. zw. stow. łowieckich.

(ol) Ze straży. Pow. kom. egzaminacyjna w składzie: pp. st. instr. Kałkowski z Olkusza i E. Kwapisz z Pilicy, zakończyła egzaminy oficerów straży poż. rejonu pilickiego i kidowskiego. Świadectwa I stop. i promocje do II stop. otrzymali pp.: Jan Dynero-wicz z Pilicy, Stan. Szota z Sierbowic, Ant. Słaboń ze Sławniowa, Jacek Będkowski z Włady. Pompka z Kroczyc, Fr. Gomółka z Wierbki, Jan Dziuba i St. Szota z Kidowa, oraz Win. Jastrząb z Dobrakowa.

Wojew. komisja egzamin. z Kielc urzędować będzie w Olkuszu w nowym terminie, tj. 22 i 23 grudnia br.

(ol) Za ucieczkę z aresztu zostali skazani: Józef Gardyla, Stan. Miranowicz i Kazimierz Mańka — wszyscy z Wolbromia po 3 mies. więzienia każdy, oraz Stefanja Korzec ze Strzemieszyc — na miesiąc więzienia. Ta ostatnia zbiegła z aresztu olkuskiego.

KATOL ZABIJA
OWADY
JAPONSKI
ROBACTWO

JACEK ZŁĘCZ

16.

Zemsta Komara

== część druga „Fortuny” ==

powieść napisana specjalnie dla „Expressu Zagłębia”

— Więc stanowczo nie dasz mi rewolwerów? — jeszcze raz żałośnie zapytał Oczko.

— Nie. — Daruje ci życie. Dłate go tylko, że mi cię trochę żal, — młody jesteś, kawalerz... No i o Wacusia mi chodzi... Dajesz słowo honoru?

— Ano... tak... o, robić?

— Dajesz?

— Daje.

— Mów!

— Że dotrzymasz wszystkich czterech warunków?

— Słowo honoru.

— I ty...

— Mów!

— Do-trzy-mam...

— Dobrze, — pamiętaj! — Wyroś się teraz na zbity pysk. A zrób wszystko tak jak kazałem... Aha! — jeszcze jedno!

— Cóż takiego?

— Wiem, że Lirski z całą tą swoją paką siedzi w hotelu „Gopla-na“... Gdybyś tam poszedł, — zgi-

niesz, — zginięsz jak pluskwa pod podeszwą, — rozumiesz?

Detektyw skinął głową na znak, że wie o co chodzi.

Komar zebrał ze stołu rewolwer, wsunął go do kieszeni i, trzymając wciąż swój skierowany lufą do detektywa, podszedł do tastra, prze kręcił go; — światło zgasło.

— Siedem razy obróć cię wokół i dopiero wypuszczę — odezwał się Komar w ciemnościach, poczem pochwycił detektywa za ramiona. Obracał nim jak piórkiem.

— Głupie pomysły — mruzczał do siebie detektyw — no ale silny jest jak byk... Jednak od szefa łanie dostał... Czyby tak nie spróbować?... I detektyw poczuł że prężą się w nim mięśnie, a krew uderza do głowy... Serce na chwilę przestało mu bić. Szalona myśl zawiadnęła rozsądkiem. Zacisnął pięści i pochylił głowę jak byk szykujący się do ataku...

— Palnę go głową w dołek — myślał...

— No, dosyć!.. Straciłeś już orjentację... Nie znajdziesz tej ścianki, gdyby ci tak przyszła ochota jej szukać... Jazda przedemną!

Detektyw uczul, że Komar znów wparł mu lufę rewolweru pod lewą łopatkę i poprowadził w kierunku jednej ze ścian, która się przed niemi bezszelestnie otworzyła.

— Pamiętaj: — Za zdradę — śmierć! — wyszczał za detektywem Komar.

Oczko pośpiesznie, macając ręką poręcz, schodził ze schodów.

— Boże! — dzięki ci, że nie zacząłem! — ten drań byłby mnie przestrzelił na wylot!.. szeptał drżącymi ustami radośnie...

Za chwilę znajdował się na ulicy.

— Jestem wolny! — stwierdził z wielką uciechą w sercu i prawie pędem puścił się po mocno nadpsutym chodniku w stronę pierwszej, lekko kołyszącej się na wietrze latarni. Niedaleko stąd znajdował się komisariat policji... Należało spełnić natychmiast trzeci warunek...

— Ano... cóż robić?... Niech już Węch się rozprawia z Komarem, a ja... unicestwię Krwawego Wacka.

— Słowo honoru... tak... naturalnie... Chociaż dane pod przymusem, ale przecież słowo honoru... Moi przodkowie z rodu Oczków wszyscy szanowali słowo honoru własne i cudze... Stało się, — mógł mnie za-

bić, a jednak tego nie uczynił... Przecież, mówiąc prawdę, to jestem jego najstraszliwszym wrogiem... Pardon! — byłem — poprawił się Oczko — nie mogę go już teraz ści-gać — mamrotał do siebie, podchodząc do kamienicy, w której mieścił się komisariat policji...

WALKA.

— Co to?!.. Co się to stało?... — dłaczego stajemy? — zawołał detektyw Węch, przecierając zaspane oczy.

— Cei..cho... przygotuj pan broń. Wydaje mi się, że czeka nas jakaś niespodzianka... Tam... na drodze.

Węch spojrzał i zrozumiał odrazu przyczynę niepokoju młodego wywiadowcy. — Siegnął ręką do kieszeni i... zaklął. — Rewolwera nie było.

— Do diabła! — oddałem swój rewolwer Michałowi, — nie zwrócił mi, safandula... Szofer! — stać!..

Zatrzymali się o jakieś dwadzieścia metrów od w poprzek drogi postawionego, tajemniczego auta.

— Dużo ma pan naboń?

— Jeden magazyn — sześć, — odrzekł Wracz ponuro.

— Żle. — No, może to nie takie-go, — zoba...

Węch nie dokończył rozpoczętego zdania.

d. c. n.

Zemsta kłusownika

Do szpitala św. Aleksandra w Kielcach przywieziono ciężko rannego Franciszka Siadulę lat 18, zam. we wsi Huta Obłęgorska, pow. kieleckiego. Podczas przesłuchiwania Siadula zeznał, że na polu swych rodziców został przebity nożem przez Edwarda Jasę, mieszkańca tejże wsi, który czynu swego dokonał z złości w spędzaniu go z pola, gdzie Jasa zastawiał sidła na kuropatwy. Według orzeczenia lekarzy Siaduli nie zagraża utrata życia.

—ooo—

Moskiewskie metro na ukończeniu

Metro moskiewskie długości 11 i pół km. jest już na ukończeniu. Niedawno odbyły się pierwsze próby uruchomienia kolei podziemnej, które dały zadowalające wyniki.

—ooo—

Pochód samochodów sprzed lat 40-tu

Francuski Automobilklub obchodził niedawno 40-tą rocznicę pierwszych wyścigów „wozów bez koni” — jak wówczas zwano samochody — które odbyły się na trasie Paryż — Rouen. Jednym z najbardziej interesujących numerów programu tego obchodu był pochód najstarszych wozów automobilowych. Stały się tam maszyny podskakujące, sapiące, poruszające się z trudnością w obłokach dymu, wyciągnięto z lamusów i zaprezentowano rozbawionej publiczności. Niektórzy z kierowców przebrali się również za szoferów z ostatnich lat ubiegłego stulecia i przyprawili sobie wasy i brody, a towarzyszące im panie, ubrane w wielkie kapelusze z piórami, osłaniały się parasoleczkami z falbankami. W przeciwieństwie do innych wyścigów, największym powodzeniem cieszyły się automobile o najbardziej rozklekotanych maszynach i poruszające się najniezgrabniej.

—ooo—

Reportaż z lotu balonów

Po interesującym raporcie z lotu aeroplanu z Kolonii do Berlina dnia 5 października, radio niemieckie nadało dnia 14 tegoż miesiąca reportaż z lotu dwóch balonów, startujących z Kolonii i z Dusseldorfu. Obaj aeronautów zaopatrzeni byli w krótkofalowe stacje nadawcze oraz w odbiorniki i cały reportaż prowadzony był w formie rozmowy pomiędzy obu balonami i spakierem w studio kolońskim. Reportaż trwał godzinę, przyczem rozmowy przeplatane były muzyką z płyt. Przypomnieć należy niedawną audycję Polskiego Radia z okazji zawodów o puchar Gordon - Bennetta, kiedy z balonu polskiego nadawano także audycję.

Nie ulega wątpliwości, że do najbardziej pożądanych audycji należał wszelkiego typu reportaż i transmisje z życia, które są prawdziwym przewidywaniem przestrzeni i dają słuchaczom szerszy kontakt z chwilą bieżącą, niż osobiste doświadczenia każdego z nich.

W Niemczech tego typu audycje utrzymywały się i nadaje z płyt, aby za pośrednictwem nadsłuchań większą ilość słuchaczy: nadaje się te płyty wieczorem. Ameryka natomiast unika płyt, chodzi tam przede wszystkim o bezpośrednią aktualność.

Siła elektryczna z powietrza

Doniosły wynalazek inżyniera amerykańskiego

W powietrznym morzu, które otacza naszą ziemię i które daje nam wrażenie błękitnego nieba, spoczywają bezcenne skarby. We wszechświecie drzemia potężne siły. Jak zaklęta królowa z bajki, czekają, one na śmiałką, któryby je odkrył. Potęgi te, ukryte w przestrzeniach międzyplanetarnych, są równie niewidoczne, jak powietrze. Ludzie od dawna marzą o ich wykorzystaniu, ale narazie wszystkie takie projekty okazały się tylko mrzonką. Siły przestrzeni, bezcenny skarb, który leży dotąd bezczynnie, choć mógłby uszczęśliwić całą ludzkość, to przede wszystkim elektryczność. Uчені sądzą, że znajduje się ona nawet w morzu eteru, w przestrzeniach bezpowietrznych. Wokół naszego ziemskiego światła rozciąga się olbrzymie pole magnetyczne, którego krańce sięgają w tajemnicze głąbie wszechświata. Niestety, dotychczas nie został jeszcze wynaleziony chytry aparat, który

umożliwiłby ludzkości wyzyskanie tego olbrzymiego źródła energii do poruszania maszyn i motorów.

POMYSŁ WŁOCHA.

Włoski student Natella stał się z dnia na dzień sławnym człowiekiem. Krótka historia jego sławy była niezwykle romantyczna. Był synem bardzo biednych rodziców i nie miał środków na urządzenie choćby najprymitywniejszego warsztatu. Wreszcie sprzedał wszystkie swoje książki i za uzyskane pieniądze wynajął małą chatkę, w której urządził skromne laboratorium. Pierwsze doświadczenia nie dały wyników. Wreszcie udało mu się skonstruować aparat, przy pomocy którego czerpał z eteru słaby prąd elektryczny. Wtedy przedsięwziął decydujące doświadczenie na wielką skalę. W towarzystwie dwu przyjaciół udał się Natella do Positano, Jestto mała wioska, w

której nie było jeszcze przewodów elektrycznych. Zmontowano aparat w zajętej, anteny ustawiono na tarasie. Na froncie budynku wmontowano trzy potężne żarówki. Wszyscy mieszkańcy wsi przybyli oglądać ciekawe, widowisko, zeszło się nawet sporo ludzi ze wsi okolicznych. I oto o godzinie dziesiątej wieczorem, za jednym pociśnięciem guziczka zapłonęły wszystkie trzy lampy, oślepiając światłem. Ich siła świetlna była większa, niż siła normalnych lamp elektrycznych. Nie rozróżniał ich ten prąd elektryczny, który rozplamił wszystkie inne ziemskie lampy — żyły się energią elektryczną, czerpaną wprost z eteru. Zdumieni chłopcy opowiadali sobie cuda o tem, że to „zła panie” światło gwiazd oświeca ich skromny zajazd wioskowy. W rzeczywistości była to tylko energia, drzemiąca w przestrzeni międzyplanetarnej, którą człowiek zaprzęgił do służby.

Jednakowoż przy bliższym zbadaniu tej sprawy radosne wieści z Positano nie potwierdziły się, choć wielu wybitnych fizyków walczyło do upadłego o obronę Natelli i jego wynalazku. Doświadczenie, wykonane w owej włoskiej wiosce, nie stanowiło mimo wszystko punktu zwrotnego w dziejach ludzkości.

INŻYNIER AMERYKAŃSKI

Dopiero teraz po długich latach prób, udało się podobno osiągnąć powodzenie. Amerykański inżynier Herbst Olander, uruchomił przy pomocy siły, czerpanej z eteru trzy duże motory. Wynalazca zaprosił na dzień uruchomienia tych motorów, dwunastu wybitnych techników amerykańskich, a wszyscy potwierdzają jednogłośnie wieści o zwycięstwie Olandera.

Czyż amerykańskiemu inżynierowi udało się rzeczywiście ujarzmić siły natury? Czy po tych sensacyjnych pogłoskach nie czeka nas znowu rozczarowanie? Dobrze jest odnosić się do tak wstrząsających nowin z pewną dozą sceptycyzmu. Nie wiemy jeszcze narazie nic o aparacie, wymyślonym przez Olandera, zupełnie tak samo, jak poprzednio nie wiadomo nie o istocie wynalazku Natelli. I tym razem uczeni zastanawiają się nad tem, co właściwie rozumie inż. Olander przez „elektryczność kosmiczną”. Czy chodzi tutaj tak, że o elektryczność naszej atmosfery, nad której ujarzmieniem pracowało na daremnie tyle głów? Jeszcze przed laty przeprowadzali fizycy Brasch i Urban doświadczenia na szczycie Monte Genesio, z zamiarem wyzyskania elektryczności atmosferycznej do celów technicznych, ale bez rezultatu praktycznego.

PRÓBY NIEMIECKIE

Wtedy inżynier Piasen z Hamburga wpadł na myśl skonstruowania olbrzymiego dynama, które miało być zasilane elektrycznością z powietrza. Na wysokości 1000 metrów unosiły się liczne balony aluminiowe, napełnione wodorem i powiązane między sobą siatką drutów. Powierzchnia każdego balonu była oszroniona, powleczonego specjalnym preparatem radowym. Te małe piorunochroniki miały przyciągać elektryczność atmosferyczną i oddawać ją do dynama, zapomocą przewodu połączonego z napowietrzną siecią drutów. Ten piękny plan pozostał jednak tylko planem. Elektryczność atmosferyczna była wręcz nieuprzejma i nie chciała zasilać dynama maszyn.

Być może jednak, że pomimo tak licznych niepowodzeń poprzedników, inżynierowi Olandrowi udało się urzeczywistnić wielki zamiar. Przed laty ku ogromnemu zdumieniu całego świata, obdarzył nas Edison światłem elektrycznym, jarzącym się w szklanych kulkach. Być może, że ten drugi amerykańsin znalazł rzeczywiście sposób zapalania tych lamp bez kosztownych urządzeń technicznych wprost z atmosfery.

„Gwiazdy” pod ochroną uzbrojonych detektywów

Gangsterzy zaprzysięgli zemstę Mae West, która zdemaskowała hersztę bandy — Przytomność umysłu opiekunki uratowała dziecko Johna Barrymore'a

Gwiazdy filmowe, posiadające małe dzieci, są w nieustannym strachu. Porywacze dzieci mają bowiem w Kalifornii ułatwione zadanie. W górach nie brak kryjówek, a granica meksykańska jest również bliska i szanse odnalezienia „kidnapperów” są minimalne.

Opiekunka dzieci Johna Barrymore, opowiedziała następujące emocjonujące wydarzenie:

Najmłodsze dziecko artysty leżało w swym łóżeczku. W pokoju było wyjście zapasowe, do którego prowadziły żelazne schody. Dziecko nie zostawiono ani na chwilę bez opieki. Krytycznej nocy, drzwi wejścia zapasowego, otworzyły się nagle i stanęli w nich dwaj uzbrojeni mężczyźni.

— Czy to jest dziecko Johna Barrymore? — zapytał jeden z nich z groźną miną.

— Nie, to jest dziecko Robinsona — odparła z niezwykłą przytomnością umysłu młoda kobieta. — Tamto mieści się w końcu korytarza.

Opiekunka wymieniła pierwszeńsze nazwisko, jakie jej wpadło w danej chwili do głowy. Dzięki temu uratowała synka artysty do uprowadzenia, a swym chlebodawcom oszczędziła dużo kłopotów i pieniędzy. Po tym wypadku, dom Johna Barrymore przypomina swym wyglądem prawdziwą twierdzę.

Ben Lyon i Bebe Daniels są spokojni tylko wówczas, gdy mają swe dziecko przy sobie. Tej parze artystów i ich dziecku towarzyszy zawsze gwardia uzbrojonych detektywów. Zresztą nie tylko dzieci, lecz i ich rodzice są zawsze pod groźbą niebezpieczeństwa.

Obecnie Mae West jest chyba

najbardziej pilnowaną artystką w Hollywood. Ponieważ zeznawała ona w pewnym procesie gangstera niekorzystnie dla oskarżonego, w następstwie czego ten został skazany na karę kilkuletniego więzienia żyje ona w ciągłej obawie, że członkowie jego szajki, wywrą zemstę za wyspanie ich hersztę. Dostęp do Mae West jest obecnie bardzo utrudniony. Nawet podczas zdjęć, znajdując się ona w otoczeniu czterech uzbrojonych detektywów.

„Najkosztowniejszym” dzieckiem Hollywood jest cudowny Baby le Roy. Grał on w filmie „Skradzione dziecko miss Jane”, rolę uprowadzonego maleństwa. Niewdzięczną rolę „Kidnappera” powierzono Jackowi le Rue, który roli tej podjął się bardzo niechętnie. W okresie nakręcania filmu, opinia publiczna Kalifornii wrzała. W czasie tym dwaj bandyci zostali zlynchowani, gdyż stali pod zarzutem uprowadzenia i zamordowania chłopca.

Na pytanie, dlaczego wzdrygał się przed objęciem roli, Jack le Rue odpowiedział: „Trzeba posłuchać tylko uwag wygłaszanych przez kobiety po opuszczeniu obrazu. Gdybym przechodził akurat drogę i został rozpoznany, kto wie, co by ze mną stało, mimo że jestem tylko wykonawcą tej niezachęcającej roli, a nie prawdziwym „kidnapperem”.

Proceder uprowadzania dzieci w Kalifornii zakorzenił się tak bardzo, że nawet młodocieni są podejrzanymi o jego uprawianie. Tak na przykład niedawno aresztowane zostały dwie dziewczynki: 14-letnia Irena Watt i 12-letnia Jewel Ennis, oskarżone o terroryzowanie swych sąsiadów, którym zagroziły porwaniem ich dzieci..

Dziś i dni następne

Każdy powinien oglądać największy film ostatnich czasów europejskiej produkcji Universalu Pict. Corp. pt.

KINO
ZAGŁĘBIE

dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy”

BUNTOWNIK

Arcydzieło osnute na tle walk o wolność Tyrolu. Niebywała gra, sceny zbiorowe w górach i przepiękna treść.

W roli głównej: Vilma BANKI, Michał VARKONY i Lulu TRENKER.

Nadprogram: Dwu aktowa komedia pt. „MIŁA NIESPODZIANKA” oraz Tygodniki Paramonntu i Pata.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Znany w całej Polsce M. TILLEMANN z Krakowa, ul. Szlak 39, specjalista i wynalazca opat. bandażu na

PRZEPUKLINE

przyjmuje nieodwołalnie w Sosnowcu w Hotelu „Central”, ul. 3 Maja 11, od 6 — 8 listopada b. r. włącznie, od godz. 2.30 — 5 popoł.

SPORT

I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Młodzież na boiska!

W związku z akcją PUWF. i PW., zmierzającą do uprzystępnienia boisk i wogóle terenów do ćwiczeń dla niestowarzyszonych, w szczególności dla młodzieży odbyła się w ratuszu m. Sosnowca pod przewodnictwem prof. Jerzego Korwin - Olszewskiego konferencja z prezesami stowarzyszeń sportowych, dysponujących własnymi boiskami.

S. T. S. „UNJA” zadeklarowała następujące ulgi dla młodzieży pozaszkolnej: a) oddanie do dyspozycji młodzieży boiska w jednym dniu (południaku) do ćwiczeń w lekkiej atletyce, grach sportowych i kolarstwie pod kierunkiem instruktora miejskiego komitetu; b) wolny wstęp dla młodzieży pozaszkolnej na wszystkie imprezy sportowe (z wyjątkiem motocyklowych i tenisowych) o wzroście nieprzekraczającym 130 cm. W tym celu przy kasach wejściowych UNJI będą specjalne urzą-

dzenia normujące wejście na boisko młodzieży; c) W okresie zimy nastąpi znaczne obniżenie cen wejściowych na ślizgawkę dla młodzieży szkolnej, jak i pozaszkolnej (w dniu świątecznym do godz. 12).

BOISKO HAKOAHU OTWARTE DLA NIESTOWARZYSZONYCH SPORTOWCÓW.

Zarząd będzińskiego „Hakoahu”, chcąc uprzystępnienie sportowcom niestowarzyszonym uprawianie ćwiczeń, postanowił raz w tygodniu otworzyć boisko dla ich użytku.

Boisko dla niestowarzyszonych zawodników otwarte będzie narazie raz w tygodniu w każdą sobotę od godz. 9 — 12, począwszy od 27 bm.

Cwiczenia przeprowadzał będzie instruktor Winer.

P.Z.P.N. MUSI ZAPŁACIĆ CZECHOM 10.000 ZŁOTYCH ODSZKODOWANIA.

Konflikt piłkarski polsko - czechosłowacki trwający przeszło pół roku, zbliża się obecnie do końcowej fazy. Konflikt ten wynika — jak wiadomo — wskutek odwołania wyjazdu polskiej drużyny do Pragi w kwietniu r. b.

Związek czechosłowacki zażądał wte dy odszkodowania w wysokości 30.000 zł. i skierował całą sprawę do międzynarodowej federacji piłkarskiej (FIFA), która delegowała swego prezesa p. Rimet'a do wydania decyzji.

P. Rimet, po zbadaniu całej sprawy i przeprowadzeniu dochodzeń, wydał ostateczną decyzję, zawiadamiając zarząd PZPN, o konieczności wypłacenia zawiązkowi czechosłowackiemu odszkodowania, ale w wysokości niższej, niż pretensje czechosłowackie, a mianowicie 10.000 zł.

W sprawie tej zarząd PZPN. powołał na najbliższym posiedzeniu 29 bm.

Decyzję FIFA uważać należy za porażkę PZPN-u na terenie międzynarodowym.

Kronika

Kierownictwo sekcji motocyklowej TS. „Unja” zawiadamia, że dzisiaj o godz. 19 ej w lokalu własnym odbędzie się zebranie członków sekcji motocyklowej, w związku z zamknięciem sezonu letniego.

Zjazd instruktorów wychowania fizycznego w szkołach z całego kraju odbędzie się w Warszawie 29 i 30 bm. Na zjeździe tym, na którym obecni będą przedstawiciele władz szkolnych i wychowania fizycznego, omawiane będą ważniejsze zagadnienia organizacji sportu w szkole, jak kwestja klubów szkolnych i międzyszkolnych polskiego związku sportu szkolnego, oraz ustosunkowanie się do związków sportowych państwowych.

HEMOROIDY!
PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWEDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ
ORIGINAŁNE CZOPKI „VARICOL” GASECKIEGO
PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MAŚĆ „VARICOL” (D. POPOWSKIEGO)

LECZNICA

chor. wenerycznych i skór. „Pomoc”
Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a

Czytania: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1
Wizyta 5 złotych.

Z WYŚCIGU LOTNICZEGO ANGLJA — AUSTRALJA.



Lotnicy holendersey Parmentier i Moll posilają się na jednym z lotnisk na trasie lotu Anglja — Australja.

KINO PALACE

KINO Teatr EDEN

Dziś i dni następne!

Dolores del Rio

W oszalamiającym rozmachem, pięknoscia, melodjami i atrakcjami filmie p. t.

KARIOKA

Wkrótce: Największy przebój sezonu „DON JUAN”

DZIŚ! Śpiew — Muzyka — Miłość!

Ramon NOVARRO i Jeanette Mac DONALD

Dwie największe sławy śpiewacze po raz pierwszy razem

KOTI SKRZYPCE

Najmelodijniejsza komedia muzyczna

Nadprogram: TYGODNIK FOXA

W płatki, soboty i niedziele passe-partout nieważne

Początek seansów o godz. 16, 18, 20 i 22.

Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sadu Okręgowego w Sosnowcu dokonano wpisów:

ZMIANY W DZIALE B.

Dnia 12 lipca 1934 roku.

B. 38. „Fabryka Farb Chemicznych „Reden” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie. Zarząd spółki stanowią: 1) Abram Najmark, 2) Szloma Najmark, 3) Jozek Najmark i 4) Jakób - Izaak Tencer. Zmiany w spółce nastąpiły na mocy aktu, zeznanego dnia 11.5.1934 roku przed zast. not. Raaz kiewicza w Będzinie za nr. Rep. 562.

Dnia 14 lipca 1934 roku.

B. 597. „Konsumcja” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie. Wykreślono członka zarządu Mariana Stanka.

Dnia 23 lipca 1934 roku.

B. 640. „Polsoda” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu. Zarząd interesami spółki należy do obu spółników t. p. do Moszka - Zajawla Lu stygiera i Arona-Mendla Zarompfa i tylko oni łącznie uprawnieni są do zastępowania spółki nieograniczenie i wykonywania w imieniu spółki wszelkich czynności. Podpisy winny być składane pod stemplem firmowym. Udzielono prokury Abramowi Lustygierowi, zam. w Zawierciu przy ul. Błanowskiej nr. 9 z prawem dokonywania w imieniu i na rzecz firmy „Polsoda” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wszelkich czynności. Zmiany nastąpiły na mocy aktu, zeznanego dnia 2.5.1934 roku przed not. Karzewskim w Będzinie za nr. Rep. 341.

Dnia 28 lipca 1934 roku.

B. 569. „Fabryka Pończoch „Stella Sosnowiecka” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Sad Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 12 lipca 1934 roku zatwierdził wyrok Sadu Polubownego z dnia 3 maja 1934 roku rozstrzygając spór między Rywką Szarf i Izraelem Kacem, mocą którego spółka została rozwiązana, a przedsiębiorstwo przeszło na własność Rywki Szarf.

B. 584. „Bank Związku Spółek Zarobkowych Spółka Akcyjna. Oddział Sosnowiecki” — Janowi Geislerowi z Warszawy udzielono łącznej prokury na centralę i wszystkie oddziały, w ten sposób, że uprawniony jest do zastępowania spółki tylko z jednym z członków zarządu, wspólnie z drugim prokurentem. Wykreślono prokurę Stanisława Butkiewicza.

Dnia 31 lipca 1934 roku.

B. 270. „Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn”. Spółka Akcyjna w Czeladzi. Do Rady Nadzorczej wybrano Karola Geyera. Wykreślono członka Rady Nadzorczej Artura Wutke.

Dnia 4 sierpnia 1934 roku.

B. 406. „Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze, Spółka Akcyjna w Warszawie, Oddział w Sosnowcu. Firma obecnie brzmi: Modrzejow-Hantke, Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze, Spółka Akcyjna. Celem spółki jest: a) zakładanie, nabywanie i prowadzenie wielkich pieców, zakładów hutniczych i przemysłowych, b) nabywanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów górniczych jako to: kopalni węgla,

rudy i innych mineralów, c) prowadzenie handlu wytwarzanymi przez siebie produktami. Na mocy Uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 22 lutego 1934 roku, oraz Zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 28 czerwca 1934 roku zmieniony został par. 1 statutu spółki. Na mocy Uchwały Walnych Zgromadzeń Akcjonariuszów z dnia 22 lutego 1934 roku nastąpiło połączenie spółek akcyjnych w drodze przejęcia przez spółkę pod firmą „Modrzejowskie Zakłady - Górniczo - Hutnicze, Spółka Akcyjna” całego majątku spółki akcyjnej pod firmą „Towarzystwo Zakładów Metalowych B. Hantke, Spółka Akcyjna” na podstawie bilansu na dzień 31 grudnia 1932 r. wzamian za wydanie akcjonariuszom spółki przejętej za każde dwie akcje tej spółki trzech własnych akcji na okaziciela spółki przejmującej.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY: PRACE

POTRZEBNY sprzedawca - inkasent. Kaucja gotówką zł. 150. Sosnowiec, — Wielka 24.

TANCERKI, uczenie potrzebne do baletu, wzrost wysoki, 20 lat. Sosnowiec, Piłsudskiego 42 m. 43.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKLEP do sprzedania w najlepszym punkcie Kielce, dobrze prosperujący spowodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Wiadomość w redakcji Kielce.

MOTOR trójfazowy 220/380 v. 1 — 2 k. m. kupię. Oferty administracja „Expressu” pod „Motor”.

NATYCHMIAST spowodu wyjazdu sklep spożywczy z towarami do sprzedania. Cena niska. Wiadomość w administracji.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kregowych. Wapienniki „Brynica”, Czeladź, telefon 20.

LOKALE

MIESZKANIE 6-cio pokojowe z kuchnią, wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

SKLEP w apterynie w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 2 do wynajęcia od zaraz.

ZGUBIONE DOKUMENTY

LAZAR NEUFELD, zamieszkały w Chrzanowie, zgubił dnia 18.10 na stacji w Sosnowcu losy 4-jej klasy Loterii Państwowej. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do administracji „Expressu” Sosnowiec.

SZPIGIELMAN MAURYCY zgubił dnia 1 października weksel in blanco na złotych 25, wystawiony na Z. Weinryb, który unieważnił.

ZGUBIONO książeczkę wkładową nr. 46/31/R/1 Spółdzielni kredytowej Sosnowiec Julian Regieli.

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 300 z mojego wystawienia, Władysław Pasternak, Sułoszowa.

DURAJ MARJA zgubiła legitymację bezrobocia wydaną przez magistrat miasta Dąbrowy Górniczej.

STANISŁAW BIEDECKI zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

KASZUBA MELCHJOR zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo olkuskie, który unieważnia.

ROŻNE

ZGUBIONO znaczki na L. O. P. P. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do Urzędu Pocztowego w Dąbrowie Górniczej.